

# KURJER ZAGŁĘBIA

Ośrodek kulturalny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

**PRZEDPŁATA** „Kurier Zagłębia” kosztuje  
w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 1800,  
półrocznie 900 kwartalnie mk. 450,  
— miesięcznie mk 150. pocztą mk. 175. —  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów  
i ofiar administracja nie odpowiada.

**OGŁOSZENIA**. Za jeden wiersz nonparelowy  
lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 50 w tek-  
ście Mk 60 po tekście reklamy Marek. 30. Zwy-  
czajnie marek 25. Drobne: 5 Marek. za wy-  
raz najmniej marek 30. Dla zagranicznych  
100% drożej.

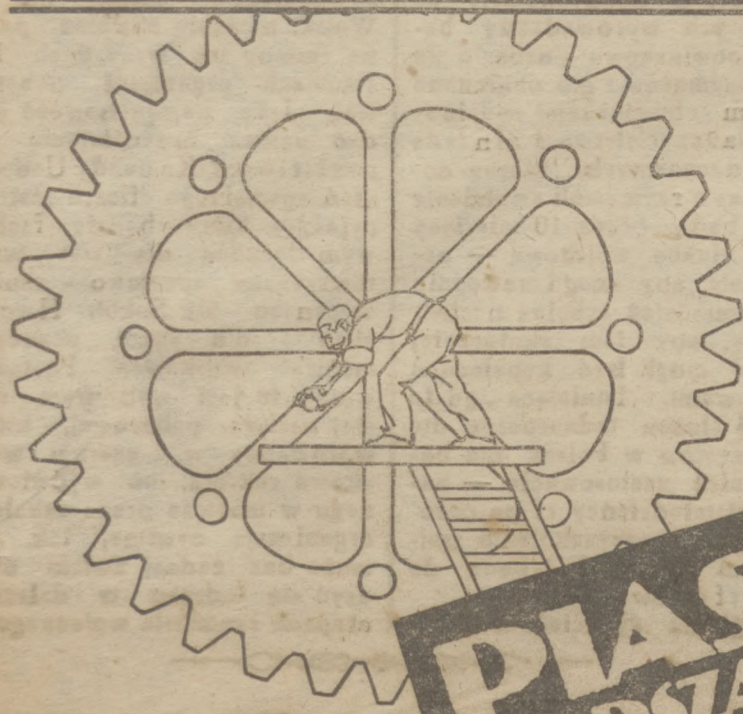
Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC,  
ulica Dąbrowska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC  
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy  
do g. 7 wiecz. Wniedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje  
interesantów tylko od 11—1w poł. i od w 5—6  
**PRENUMERATE i OGŁOSZENIA** przyjmuje  
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow.  
Akce „Reklama Polska” w Warszawie i w wy-  
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 8.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 14 sierpnia 1921 roku Nr. 181 Rok XV

## WIELKI OBRÓT MAŁY ZYSK



**PIAST**  
**WARSZAWA**  
**DLUGA 50**  
Wprost Bielańskiej

też zasady trzyma się  
firma nasza:  
dla tego też obsłużyć  
może swych odbiorców

**NAJTANIEJ i NAJLEPIEJ.**

Mianowicie skoro się rozchodzi o towary włókniste jak  
Korty na ubrania, garnitury robotnicze, cajtgi,  
Kretony, surowki, fartuchowe, pościelowe madapolam,  
wełny i wełenki na suknie oraz wszystko co wiesz  
potrzebuje, polecamy Kooperatywną Kółkom rolniczym,  
stowarzyszeniom oraz kupcom polskim.

ODDZIAŁ W SOSNOWCU  
MODRZEJOWSKA 5.

## CUKIERNIA WARSZAWSKA

Największa Café Restaurant.

Prowadzona przez spółkę pierwszorzędną warszaw-  
skich fachowych handlowców kuchmistrzów i kelnerów.

**Sosnowiec ul. 3-go Maja.**

Rendez Vous całego Zagłębia, Codziennie koncerty doskonałego trio od godz. 7 do 12 w.

**Śniadania — Obiady i Kolacje. Ceny przystępne.**

485

## Księga Adresowo-Reklamowa Zagłębia Dąbrowskiego.

**Zawiadomienie.** P. P. Przemysłowców, Kupców, Przedsiębiorców, wszyst-  
kie instytucje, Stow., Zrzeszenia, Korporacje, wszystkich  
Właścicieli wszelkich interesów handlowych i przemysłowych mamy zaszczyt niniej  
szem zawiadomić, że podjęliśmy wydawnictwo p t.

**Księga Adresowo-Reklamowa Zagłębia Dąbrowskiego.**

dla celu przemysłu i handlu. Zgłoszenia listowne reklam i adresów prosimy kie-  
rować: Sosnowiec, Kołtataja 3 m. 7 Maciejowski.

Adresy i Reklamy zbierać również będą agenci upoważnieni do inkasa należności, które wpłacane  
będą do Banku Przemysłowców w Sosnowcu. Należności wpłacone ogłaszane będą w miejscowych  
piśmieci.

Zgłoszenia przyjmujemy niezwłocznie.

Wydawcy: Maciejowski, Ankiersztajn, Redaktor Maciejowski Reprezentant i Koresp. Kur. Warsz.  
Głosu Narodu, Kurjera Zagłębia i Iskry. 484

488

## BACZNOŚĆ!

W dniu 15-go b m w Sosnowcu odbędzie się  
**obchód uroczysty dnia --- Cudu Wisły**

**DLA ZAGŁĘBIA**

**PROGRAM:**

- 1) zjazd b. wojskowych W. P. z Zagłębia. Zbiórka o godz. 10 rano  
na ul. Cerkiewnej, obok cerkwi starej — wymarsz w ordynku.
- 2) msza polowa przed dworcem W. W. o godz. 10<sup>15</sup> rano tamże  
zbiórka korporacji, cechów; zrzeseń i t. p.
- 3) rewja wojska — pochód przez miasto
- 4) Uroczysta Akademia w sali Związku Zawodowego na Pogoni  
o godzinie 17
- 5) Sprzedaż znaczka na inwalidów z Zagłębia.

Komitet Obchodu Sierpniowego  
na Zagłębiu w Sosnowcu.

## OGŁOSZENIE.

Rada i Komisja Likwidacyjna Będzińskiego Towarzystwa  
Wzajemnego Kredytu podaje do wiadomości, że na za-  
sadzie uchwały ogólnego zebrania członków Towarzystwa  
Wzajemnego Kredytu,

### nieruchomość w Będzinie

(róg Placu 3-go Maja i ulicy Sączewskiej)

jest do nabycia powyżej sumy 15,500,000 marek.

Oferty ewentualnych nabywców w zapieczętowanych  
kopertach przyjmuje Zarząd Wzajemnego Kredytu do dnia  
19-go sierpnia 1921 roku do godz. 4 ej po południu.

O godzinie 5 ej po południu 19-go sierpnia 1921 r. refle-  
ktanci powinni się zgłosić osobiście lub przez upoważnio-  
nych właściwie pełnomocników z zadatkiem nie mniejszym  
10 proc. sumy ofiarowanej.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferty, którą  
uzna za najodpowiedniejszą dla siebie jak również przyjmo-  
wanie dodatkowych deklaracji ustnych.

481

Rada i Komisja Likwidacyjna.

**lekarz Dentysta**

**Marja Teichner**

przyjmuje codziennie od  
10—1 i od 3—7.

Sosnowiec Modrzejow-  
ska 43 drugie piętro.

**Doktor** 432

**K. Suchodolski**

Ordynator oddziału

chirurg. ginekologiznego

powrócił i przyjmuje w dniu

pozwiednie od 4 po poł.

Sosnowiec, Chemiczna 2.

## Kursa prof. Cholewy

przygotowują do matury w szkołach średnich i do ega-  
minów z 6 klas.

Wpisy: Kraków, Jabłonowski 20, I. p. w

godz. 4—6.

Z dniem 10 sierpnia r b. otworzyliśmy  
Oddział swój w Sosnowcu przy ulicy Dekiarta  
Nr 20, którego kierownictwo powierzyliśmy

**Panu Adamowi Branickiemu.**

Oddział ten dostarczać będzie wprost od  
producentów wszelkiego rodzaju zboże, oraz  
przetwory z tegoż jak również sól, miód i inne  
produkty rolne, tak za gotówkę, jakoteż w  
kompensacie za węgiel

Lwów w sierpniu 1921 r.

**„Fedbork”**

Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

8-ka z ogr. poręka we Lwowie

Adr. telegr: dla Lwowa i Sosnowca: „FEDBORK”

470



## W rocznicę „Cudu Wisły”.

Dzień 15-go sierpnia — to wiekopomna rocznica cudu nad Wisłą. W dniu tym żołnierz polski zarówno z armii czynnej, jak: ochotnik — inteligent, student, robotnik, a wogóle każdy obywatel, miłujący Ojczyznę w godzinie strasznej próby odparł wroga — na jeźdźcę z pod murów stolicy, które drżały już od okrzyków zwycięskich hord moskiewsko-bolszewickich.

Dzień ten jest tryumfem oręża polskiego.

Dzień ten jest zwycięstwem ducha patriotyzmu i poświęcenia ofiarności i wysiłku szlachetnego najlepszych synów wszystkich warstw Narodu Polskiego, któremu, po odzyskaniu niepodległości, Nemezis dziejowa kazała stanąć jeszcze raz w szranki bojowe z

hasłem na ustach i na sztandarach, okrytych chwałą: „Za naszą i waszą wolność”.

Uczcijmy ten dzień godnie, a czcąc go, nadewszy stko nie zapominajmy o tych którzy padli w obronie kraju ojczystego i o tych, którzy, odniósłszy rany i szwank na zdrowiu, dziś od nas potrzebują pomocy! Niech zarówno Rząd jak i całe społeczeństwo otoczy ich czułą opieką, a wdowy sieroty i wszyscy ci, którzy jeszcze dziś wracają z niewoli — w Ojczyźnie niech znajdą uznanie, ofiarną i czynną pomoc...

Za ich rany, trud i znoje, za ich czyny poświęcenia, niech ich sława opromienia, okażmy im serca swoje!...

J. S - ki.

## O handel ze Wschodem.

Trzy lata rządów Lenina i Trockiego wydały owoce. Doktryna komunistyczna, wszczepiona fanatyczną ręką czerwonych chirurgów w zdrowy i potężny organizm rosyjskiego kolosa — zrobiła swoje.

I oto teraz właśnie w oczach całego świata — jako widoczny znak tego, co może zrodzić ślepa żądza wtłoczenia życia w ciasne ramy spekulatywnej doktryny — w głodowych mękach, smagany plagami dżumy, cholery, tyfusu, ba, nawet szaraczy kona naród rosyjski.

Położenie pogarsza się z dniem każdym.

Zgłodniałe masy ludu rosyjskiego ogarnął szal, a dreszcz trwogi przed zemstą wyzwalanego proletariatu szerzy panikę w szeregach komunistycznych.

Rząd sowiecki znalazł się w sytuacji tragicznej.

Głos dzwonu, bijącego na trwogę milionowym jękiem konającego narodu, targnął sercem Europy i Ameryki. Przez usta Maksyma Gorkija wydarł się rozpaczny krzyk o ratunek dla ginącego społeczeństwa.

Rząd Lenina i Trockiego wyciągnął rękę o pomoc do państw Zachodu. Rosja błaga o doraźną pomoc, lecz natychmiastową pomoc, a pomoc ta już w tym momencie stała się kwestią międzynarodową. Ze katastrofa, która na dobre już się rozszalała w Rosji, przyjść musi — o tem nikt nie wątpił.

System bolszewicki, który doprowadził do zrujnowania przemysłu, zniweczenia handlu, zburzenia życia gospodarczego, wynisz-

czenia środków komunikacyjnych; system, który wreszcie spowodował izolowanie się wszystkich państw od Rosji jak od zarażonego trądem — inaczej skończyć się nie mógł.

Przewidziały to kierujące czynniki w Rosji.

Rząd rosyjski zrozumiał przeto, że nawiązanie stosunków z „burżuazyjną Europą” jest kwestią życia lub śmierci.

Nie więc dziwnego, że słano wszelkiego rodzaju misje handlowe do Europy, aby choć w pierwszym rzędzie ratować swą własną zagrożoną pozycję. Słano je więc do Kopenhagi, stano do Sztokholmu, słano na koniec do Rzymu i Anglii, ale wszystkie one nie wiele przyniosły.

Jedna tylko misja Krasina do Londynu dała w wyniku poważniej traktowane dzieło — umowę handlową angielsko-rosyjską. Ale mimo tych niepomyślnych wyników przedsiębranych misji, wszystkie państwa Zachodu, poczynając od zwyciężonych Niemiec, poprzez zwycięskie Włochy, Francję, Anglię i Amerykę, z chwilą zlikwidowania krwawego konfliktu europejskiego, zwróciły uwagę na Rosję z jej wyjątkową koniunkturą ekonomiczną.

Świat międzynarodowego kapitału począł szukać ujścia dla olbrzymiej nadprodukcji wytworów przemysłu, — rozpoczął bezkrwawą walkę o drogi zbytu dla swych towarów.

Aczkolwiek pokonane, Niemcy z zadziwiającą szybkością okrzykły gospodarstwo, a rozwinięty wpływami wojny przemysł niemiecki,

ki, wobec niskiego kursu niemieckiej marki, począł tanimi wytworami zalewać rynki Francji, Włoch, a nawet Anglii, — którym to państwu wysoki poziom ich waluty zamknął eksport na zewnątrz.

Wtedy to zwrócono ozy na Rosję, na tę Rosję, która wyniszczona czterolletnimi zmaganiem przy boku koalicji, zrujnowana ciągle piętrzącymi się falami rewolucji i walk domowych — stała się ziemią obiecaną dla ekspansji zagranicznego przemysłu i w marzonym rynkiem dla eksportacji.

Nadzieje olbrzymich zysków zasugerowały państwu europejskie, a hyпноza poczęła działać.

Z drugiej strony rząd sowietów, widząc jedyny ratunek dla swej zachwianej egzystencji w podniesieniu wytwórczości krajowej i sanacji warunków ekonomicznych, — zniewolony został do nawiązania stosunków handlowych z państwami kapitalistycznymi. Poszedł więc rząd sowiecki na drogę ustępstw, czyniąc ponętne obietnice kapitałowi europejskiemu.

Wprawdzie Francja, biorąc pod uwagę olbrzymie kapitały, uwięzione w pożyczkach carskiej Rosji, a nie mając gwarancji na ich spłatę przez Rosję komunistyczną, trzyma się do tąd w rezerwie.

Doniosły poprawa dni niki duńskie, jakoby Lenin nosił się z myślą uznania długów przedwojennych (unieważnionych swego czasu przez bolszewików), wyplacenia procentów i zwrotu samych długów po roku 1925, a nawet miał wyrazić podobno chęć zwołania konferencji przedstawicieli państw, posiadających wierzytelności; — w jakim jednak stopniu jest to prawdą, przyszłość okaże.

Podobne do Francji, wyczekujące stanowisko, zajęła Ameryka, wierna swym zasadom odnośnie do stosunków europejskich.

Jedne tylko Niemcy w cichości, lecz z mrówczą pilnością wykonywują zamówienia sowieckie.

(c. d. n.)

H. St.

### W pierwszą rocznicę ocalenia Warszawy i Polski

składajmy ofiary na rzecz wdów i sierot po poległych żołnierzach polskich jak również na rzecz inwalidów!

## Nowa ustawa o poborze rekruta.

Sejm zajął się ma uchwaleniem nowej ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej, która da trwale podwaliny pod zorganizowanie armii naszej na stopie pokojowej i zastąpi dotychczas obowiązującą tymczasową ustawę poborową, wypracowaną jeszcze w czasach Rady Stanu. Obowiązek dwuletniej służby wojskowej został nadal utrzymany, natomiast nowa ustawa ma nadawać armii naszej charakter więcej milicyjny, niż stały, mając na celu przedewszystkiem wykształcenie pod względem wojskowym „jaknajszerszych warstw społeczeństwa, ażeby w danej chwili mogło jaknajwięcej ludzi stanąć pod broń. Wszelką służbę pomocniczą pełnić będą kobiety, co do których wprowadzona będzie obowiązkowa służba, o ile są niezamężne i nie obciążone żadnymi obowiązkami rodzinnymi. Nauczycielstwo i kler będą na duchownych, którzy dotychczas otrzymywali zwolnienia, teraz będą przez 10 miesięcy pełnić służbę wojskową — nauczyciele, aby mogli następnie uczyć młodzież szkolną, a klerycy, aby tam aktywniej później mogli być kapłanami wojskowymi. Istniejąca gdzie indziej służba jednoroczna dla maturzystów w Polsce nie będzie mieć zastosowania — natomiast młodzieńcy ci po paru miesięcznym wykształceniu wojskowym przechodzący będą do szkół i oficerów rezerwy.

Ulgi dla żywcili rodziny

istnieć będą i nadal — nawet rozszerza je pod pewnym względem nowa ustawa, zwalniając z wojska drugiego syna, jeśli jeden już służy i pzyznając te ulgi także wtedy gdy drugi syn bawi w Ameryce od 2 lat. Z istniejących dotychczas 5 kategorii służby: czynna, zapas, rezerwa, obrona krajowa, pospolite ruszenie — odpadają dwie: zapas i obrona krajowa. Natomiast liczba ćwiczeń dla pozostałych w rezerwie ma być powiększona. Zmiany te spowodowane przezwłaszcza za radą wojskowej misji francuskiej, która przy tej sprawie pośpieszyła ze swoją cenną pomocą. W związku z nową ustawą o poborze rekruta i z przygotowaną obecnie reorganizacją całego M. S. Wojsk. nastąpi również pewne zmiany we wszystkich Instancjach organizacji poborowej. Jako pewną nowość podać należy przydzielenie do powiatowych Komend Usupelnienia specjalnego oficera instruktorskiego, który będzie fachowym doradcą dla wszystkich towarzyszy sportowo - gimnastycznych, jak Sokół, Harcarstwo i dla szkół, uczących muzyki wojskowej. Postanowienie to jest wynikiem nowej ustawy poborowej, która wprowadza w szeregi wojskowe rekruta, już wyćwiczonego w mundurze przez szkołę i organizacje cywilne, tak, że może bez żadnej zwłoki ćwiczyć się odrazu w dalszych etapach rzemiosła wojennego.

## Z Górnego Śląska.

Sprawa się gmatwa a Lloyd George wyjechał.

PARYŻ (wl). Lloyd George na ostatnich konferencjach z Briandem i Louchetem zajął nieprzejednanie stanowisko, obstając przy niepodzielności trójkąta przemysłowego i oddaniu go Niemcom.

Widząc, że przedstawiciele Francji nie chcą zgodzić się na to żądanie, Lloyd George użył protektu, że ważne sprawy irlandzkie zmuszają go do powrotu do Londynu i opuścił Paryż, pozostawiając, jako następcę swego, lorda Curzona. Prezydent Millerand niezadowolony ze stanowiska, zajętego przez Brianda, jest jednak przeciwko ustępowi na rzecz Anglii. Kola polityczne francuskie są niezwykle oburzone na politykę Lloyda George'a i sądzą, że Briand i tak poczynił tego rodzaju propozycje ugody, które poważnie mu zaszkodzą w opinii w obliczu stanowiska, zajętego co do całego gabinetu. Możliwym jest nawet ustąpienie całego gabinetu francuskiego.

Projekt Lloyda George'a.

PARYŻ (PAT). Hava. Lloyd George przedstawił projekt granicy na Górnym Śląsku przyjął również przez delegację włoską. Według informacji Hava projekt ten porzucił Niemcom cały trójkąt przemysłowy z wyjątkiem małego skrawka na wschód od Katowic. Granica ta, o ile chodzi o część przemysłową G. Śląska odpowiada w zupełności projektowi pierwotnemu Percivala — Marini, który przysłał Polsce tylko okrąg Rybnik i Pszczyna.

Kiedy nastąpi decyzja?

PARYŻ (wl). Choć rozgłosy się tu wieści, że na tie sporach zapatrywać przedstawicieli Francji i Anglii w sprawie śląskiej nastąpił rozłam między Francją i Anglią i wraz z Lloydem Georgem wyjechał Paryż cała delegacja ang. jednak Briand czyni wszelkie wysiłki, by nastąpiło obustronne porozumienie z uzasadnieniem traktatu wersalskiego.

Anglia jednak obstaje przy liji gen. Marialla, zbliżając się do projektu Percivala — Marini.

Decyzja ostateczna nastąpi dopiero na nowej konferencji w Londynie lub w Boulogne. Francja wierz w porozumienie.

Ośrodki Narodowościowe

PARYŻ. (PAT). Hava. Raport rzeczoznawców, złożony Radzie Najwyższej, ustala, że w zagłębiu przemysłowym istnieje 16 nierozdzielnych ośrodków, 10 czysto polskich a 6 czysto niemieckich, w tem 5 większych miast, jak Bytom, Katowice, Zabrze, Królewska Huta itd.

Odezwa Związku powstańców do Rady najwyższej.

BYTOM (EE). Związek powstańców górnośląskich wydał obszerną odezwę do Rady najwyższej, wyrażającą ją do rozwiązania sprawy górnośląskiej zgodnie z traktatem wersalskim i wysiłkiem plebiscytu. Odezwa domaga się przyłączenia granicy Odry, jako liji granicznej pomiędzy Polską a Niemcami. Odezwa kończy się wyrażeniem nadziei, że Rada najwyższa usza usłucha i dania ludu górnośląskiego, wyrażone w powyższej odezwie.







## Mareczki drukują!

Mareczki drukują! Robota dla Państwa, odpowiedzialność wielka! Wiele prac wszelkie okólniki i ustawy Ministerstwa i Sejm... Sejm uchwała 8-10 godzinny dzień pracy dla wszystkich warsztatów pracy! Tam gdzie marki drukują, muszą pracować po 12-18 godzin na dobę i to pod przymusem w święta też się pracuje!

Mówi okólnik Ministerstwa Pracy, że za pierwsze 2 nadgodziny należy płać po 50 proc. więcej, a za następne po 100 pr.

Ala gdzie mareczki drukują okólników nie uważają...

Tam płać kontrolerom po 25 proc. za nadgodziny.

Nocne roboty są okaszowane nawet w piekarniach. — Ale przy mareczkach ludzie pracują i w dzień i w noc!

Bo mareczek trzeba dużo nadrukować, bo wszak każde Ministerstwo używa tylko okólników własnych!

A że tam która zamdleje przy pracy, że która w suchoty wpadnie, nikt o tem wiedzieć nie będzie.

Huk maszyn wszystko zgłuszy!

Bo mareczki drukować trzeba! Wszędzie nowi urzędnicy otrzymują etat niższy. Tędy przeciwnie, kto ma protekcję otrzymuje stopnie wyższe, a dawni czekają awansu!

Pana Antoniego popiera ciota p. Dyktorowej, więc awansu pewny! p. Piotra skierowała z listkiem sąsiadka p. Dyktorowej.

Pani Stefania jest przyjaciółką p. Dyktorowej!

Tu znów siostrę p. Dyktorową potęcił dwie kandydatki!

Tam znów pokójówka p. Dyktorowej protegowana narodziła się!

I wszyscy dostają posady, dobre płać! A tylko ci zwykli co żadnej protekcji nie mają, ci których przyjęto na zasadzie pochlebnych świadectw poprzednich pracodawców — czekają dłużej na awans!

Nikt ich popierać nie może, więc siedzą w rande XI, z zazdrością spoglądając na tych, co nie nie umięją, nie nie robią i pobierają pensję X, IX i VIII rangi.

A skartyc się nie można! Rygor jest ścisły wojskowy!

Kierownik kontroli potrafi szybko sprawę rozstrzygać.

„Jak się komu nie podoba, wolna droga!”

I pracują bez szemrania i tylko w duchu powtarzają sobie: dlaczego ustawy i okólniki nie do wszystkich się stosują!

A maszyn huczał!

Mareczki się drukują!

G. Dąbrowa

— Z Komitetu Zjedn. G. Śląska z Rąplą. Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rąplą, Polska (Warszawa Krak. Przedm. 60) komunikuje nam: „W najbliższych dniach przypada rocznica wielkich wydarzeń dziejowych. Niepołędnie wśród nich miejsce zajęć naszą rocznicę Powstań Górnosłańskich, jako najbardziej wymowne ilustracje narodowego charakteru tej działalności. 17 sierpnia 1919 r. i 18 sierpnia 1920 r. pozostali nazawse niezatarte ślady w historii nie tylko Górnego Śląska, ale także w dziejach całej Rzeczypospolitej. Te ciarne czyny polskiego robotnika i chłopów z Górnym Śląskiem przetrwały dla całego narodu najjaśniejszymi wypadkami w dziejach tej działalności, pełnych męki, przesładowań i niebawalego ucieku. To też naród cały umiał odczuć i ocenić poryw szlachetny i duszę Braci górnosłańskich i zachować dla niej wieczną cześć i serdeczną wdzięczność. Przedmiotem cxi całego narodu porostem wieczne oswobodzenie i obrońcy wolności naszej. Taką samą cześć winniśmy tym, którzy przez krew i niezachowaną wierność stali się pomnożycielami wielkości i potęgi państwa.

— Pamiętamy o poległych bohaterach! Zapytujemy w jaki sposób społeczeństwo Zagłębia zamierza uczcić tych, bohaterów, którzy, będąc mieszkańcami Zagłębia w latach, krwotocznych dla Ojczyzny, padli na polu chwały, oddając ofiarnie swe życie młode za Polskę? W liczbie poległych są np. pp. Kazimierz Wencel, Tadeusz Starzyński, Jerzy Ciechowski, Aleksander Garbiński, Jan Kurwin, Bronisław Sułster, uczniowie szkoły im. Staszycy wymienieni na tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę jednej z sal, a których wymieniliśmy w swoim czasie i wielu, wielu innych, których nazwisk bliżej nie znamy.

— Deszcz wreszcie trochę rosi. Ziemia spragniona odetchnęła trochę, bo oto wiemy od kilku dni powiatu deszcz, onegdaj i wczoraj, 13 bm. zaczął kropić z góry odświeżając atmosferę i pojąc wyschniętą glebę. Azkołwiek jest to tylko opad atmosferyczny flora odżyła nieco i sadziki zaczęły, że deszcz odciąża będą częściej zjawiskiem. Oby tylko znów upał nie zamienił się w ulewę.

— Stawki procentowe na kopalniach dla robotników podniesiono o 60%.

— Jak się odbędzie spis w armii polskiej. Spisowi wojskowemu podlegają wszyscy wojtkowi, pobierający t. zw. „strawna” (relatam). Do spisu wojskowego mają być zaliczeni wszyscy sierości i pólnieroty, które faktycznie znajdują się w stanie żywnościowym oddziału, bądź zakładu. Należy zaznaczyć, że wszystkie osoby personalu cywilnego i wszyscy wojskowi, którzy pobierają taw, deputat żywnościowy oraz ci wojskowi, którzy choć w danym oddziale, zakładzie, urzędzie itp. są w stanie żywnościowym, jednak pobierają produkt dla siebie w naturze oraz ci wszyscy wojskowi, którzy w dniu 30 września r. b. korzystać będą z urlopu, lub znajdować się będą w podóbach, spisywani będą przez komisarzy cywilnych. Osoby wojskowe, których spisu dokonają komisarze cywilni — mają być zaopatrzeni w zaświadczenia treści następującej: „Spisowi wojskowemu nie podlega”.

— Nowe kopalnie. Na nadaniach węglowych dostawiających od T-wa Prem. Gór. „Flora” w Dąbrowie nowopowstała spółka węglowa pod nazwą „Kilof” (amerykańska) z siedzibą w Sosnowcu zakłada kopalnię węgla kamiennego p. n. „Batory”, należącą do typu odkrywek. W zachodniej części dawnego obwodu Roden IV A, położonego na gruntach Dąbrowskiej Górnicy powstała nowa kopalnia typu większego p. n. „Katarzyna”, produkcja węgla której przewidziana jest na 1000 tonn miesięcznie.

— Stow Młodzieży Polskiej w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. urządza przedstawiennictwo amatorskie w sali Stow. Robota. Chrześc. (Kościół 7) W programie: „Filisacy”, „Kw nie woda”, „Goiars amerykański” (pantomima) Dochód z przedstawiennictwa przeznaczono na cele stowarzyszenia. Ceny miejsc od 50 do 150 mk, parter 30 marek, galeria 20 mk. Orkiestra własna. Sądymy, że spierając two zalety: resuje się dalażnością naszej młodzieży i przedstawienie będzie miło po wrodzenie.

— Produkcja cukru w Polsce. Produkcja cukru w Polsce w przyszłym kampanii oblicza się na około 210,000 tonn. Z tego przypada 130,000 t. na byłą dzielnicę pruską. Zapotrzebowanie kraju wynosi 140,000 tonn. pozostały zatem 70,000 tonn na eksport.

— Wystąpienie ze spółki. Niedawno kilku wspólników, prowadzących „Cukiernię Warszawską” wystąpiło ze spółki. Wspólnicy pozostali w dalszym ciągu najjaśniejszą tę u nas: cukierkę prowadzą, starając się o jaknajlepsze zadowolenie gości, którym czas popołudniowy uprzyjemnia tercet ze zdołanych muzyków.

— Rejestracja na paszporty zagraniczne na wyjazd do Star. Zjedn. Ameryki Półn. jak sam komunikuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy i Opieki nad Wychoźkami, została z dn. 11 bm. wstrzymana aż do odwołania. Bliższe szczegóły podamy w numerze następnym.

— Kooperatywy śpią U. kartamy się na drożyznę, przyklinamy niesumiennych paskarzy, chrućmy często uczciwych kupców błotem, ale niektórzy z nas nie pomyśleli o zwróceniu uwagi. Społeczeństwo kwili, jęczy, od czasu do czasu energiczniej warczy, zaczyna wierząc i wrzeszcząc: poprawa bytu, strajk, dostatek, no i koniec na tem. Nigdzie jednak ani iskierki inicjatywy żywiz. j. jakiegoś czynu, któryby świadczył, że chcemy to wszystko zainicjować. Nasze kooperatywy, przed którymi wobec wolnego handlu otwiera się pole do działania, śpią, snem błogim, nie wstydząc się, że dotąd prawie nie nie zdziały. Związki kupców i inne zrzeszenia nie nie robią. I kto ma polepszyć sytuację? Rząd? Rząd czeka na nas, my czekamy na Rząd, a zagrańca się z nas śmieje, a obcy nas wyrzeka. Ale jęczęś śmiejemy.

— Dokąd to tak będzie? Na ulicach naszych, a szczególnie w centrum miasta jako też i wzdłuż ul. Sobieskiego, wiodącej w stronę granicy górnosłańskiej w dni codienne, zaś w święta około kościołów spotkać można siedzących, przechadzających się, lub polujących z bronią i żabraczkami. Wśród tych ludzi, budzących i tóż ich wyglądem a często zalecstwem, są i inwalidzi wojenni. Są też i symulanci. Od różnić ich trudno. Jedni z prze-

chodników „opatrują” ich grochem, inni wymyślają i rzucają pod adresem nieuczciwych prątki i obelżywe słowa. Obcy kiwają głowami i mówią: „Ładna porządki, ile to w tej Polsce biedoty!”. A nasze władze bezpłacenitwa nie reagują na to. A nasze instytucje dobroczynne nie opiekują się temi nieuczciwymi ludźmi. A nasz Magistrat nie dotąd w tej sprawie się obmyślił. A pisaliśmy już o tem i to niejednokrotnie. Ale co tam, pisać można, papier ciepły, słowa słowne, a czynów jak nisma tak nima...

— Szczegóły zuchwałej kradzieży w „Unie”. W tych dniach pomiędzy godziną 2-gą a 2 i pół pp. w porze obiedowej, zostało okradzione znane biuro Spedycyjne Unior, Zabrano kasę z markami niemieckimi w sumie 36,000 mk. 24 milionów, różne papiery wartościowe oraz pożyteczne państwowe. Prócz kasę znaleziono około kordonu granicznego. Bandyci upatrzyli stożkową chwilę, kiedy zwykle wynoszona kaseta do prywatnego mieszkania, została wyjątkowo w biurze i skorzystał z tego dokonali rabunku. Ciekawe jest to, że kasę z pieniędzmi, polskimi nie wzięli!

— Ważne dla kupców i przemysłowców Zagłębia. Otrzymałmy 1-awy zeszyt czasopisma „DEMObIL” wydawanego jako tygodnik przez oddział Likwidacji demobilu wojakowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Pismo to służy wyłącznie sprawie likwidacji przemysłu wojakowego i zdobywcy wojennej. Zawiera przeważnie wiadomości szczegółowe o wyznaczonych sprawozdaniach konkursowych. Jako to na samoloty, lokomotywy, młocownie, prasy do ciasta, wozy itp. Już z tego wyliczenia widać jak szerokie sfery przemysłowe, rolnicze i kupców znajduje w „DEMObILU” ważne dla siebie wiadomości o sposobnościach nabycia potrzebnych im przedmiotów i nie ulega wątpliwości, że dla dobrze zorganizowanego własnego interesu powinien wszyscy przemysłowcy i rolnicy pilnie śledzić za treścią „DEMObILU”, by nie ominiąć nadarzającej się korzystnej okazji kupna potrzebnych dla nich rzeczy.

## Cud Wisły.

Mówicie, że Cud Wisły wcale nie był cudem.

Ze manewr strategiczny ocenił Warszawę? Chociaż nim aureoli zmniejszyć, chociaż sławę

Armii odebrać! Nad stolicą ludem Kpicie, mówią, że był to... ubiegł okoliczności

Zdąmy pod jej gruzami nie stałyli kości? Nie! do historii przejdą takie czyny—

Tam każdy z bohaterów znajdzie swoją kartę.

Tam świąt Po laskę podziwiać będzie — ja ko Spartę

A jej synów — jak drugie! Spierły chrobro dziecił...

Cud Wisły w pieśniach ludu przejdzie do stuleci

Przyszłych, prawniki będą o nim gwarzyć,

Oieszczą się, żeśmy w dniu tym prezentali się swaryś,

Ze kiedy trzeba było dać życie na kartę, To potomki Kościuski, jako iey, uparte Saly bez różnicy stronić, z orędem na szaniec

A widzi je kapłan polski w rękach krzyż, rónaniec

Miał, a w ustach piorunowe słowa. I zwał nam „Cud Wisły” nasz polski Jehowa,

Ten, który uciśnionych tam w Niebieciech broni,

Wytrącając miecz z wroga najzłodziej dtoni...

Więc nie silicie się na to, by przed polskim ludem

Tego, co było cudem, nie nazywać cudem!..

Józef St. Stachurski,

## Za kordon, do Niemców...

„Gosiłwa już może trwała z dziesięć minut. Zgonione, oszalełe od rąk paskarzy go dębca, z przerażeniem i wyrazem nierozumnienia gromy swej sytuacji w malych zmurzonej zarosłych tleszczem ślepiach — ażlo biedne zwierzę przed siebie w podrutach ciężkiego malanego sadłem cielsko. Okrutne, dojmujące uderzenia rąk szersok, kablakowaty grablet, spadały nieoczekiwanie na wielkie, klapiące uszy i znały się krwawo-ciemni pręgi mi na dęgm, czerwonym ryju. Jedna z macior wysunęła się w bok. Poganiacz załatywał jej drogę. Celnymi pchnięciami okutej żelazem łaski skierowywał ją we właściwą stronę, ale świnia rozważająca znać z ręcznym ciosem w ucho z którego rozdartych polów lała się obficie krew — rzuciła się na oślep w ulicę.

Chyłkiem pomykała teraz pod płotem w nadziei, że tym fortem zdoła się wyzwolić z rak okrutnego oprawcy.

Raucone jednak całą mocą rzeźnickiego ramienia maczugaw rzuciła myślicem w powietrze i straszliwym ciosem ugo dala świnie w oko.

Do głębi przejmujący, chrapliwy, świrdujący w uszach krzyk katowanej świnii targnął powietrzem.

Obłądany ból śmił świadomość egzystencji u zwierzęcia.

Poczęła miotać się w miejscu, upadła na przednie nogi, podkurczyła pod ramię obolały łeb i z chrapliwym zęceniem zwałila się na ziemię.

Wściekło się zwierzę z bólu i wściekło się człowiek od kipiącego w nim gniewu.

Słabe rązy pochwyconego z ziemi kół poczęły wierać się nabiegłymi krewią ranami w ciało ofiary, a ciężkie buty pogromcy kopały i tratowały opuchły jej brzuch. Z rozdziałwionej szeroko paszczy z której wydierał się ochrypły charakter katowskiego ryku, lązła po soku i zaczęła spływać strumie-

nem po błakającym się wśród wystających kłów, wywalonym jezorze.

Człowiek - zwierzę pastwił się nad zwierzęciem, a w myślach obliczał zyski, jakie osiągnie ze sprzedaży katowanego zwierzęcia.

Zawsty odcierał pot z niekiego czoła i rumianej, pulchnej bax cieni szlachetniejszego wyrazu twarzy.

Ulica szalała się przechodzącą zatrzymując się od czasu do czasu.

Jedni z nich śmiali się sarkastycznie inni klęli paskarzy.

Nikt się jednak nie litował nad umierającymi niemal z głodu, pragnienia i wycieńczenia, katowanymi zwierzętami.

Przecież i tak szły na zabite, do rzeźni.

haes.

## Kronika.

— Komitet Obchodu Sierpniewskiego na Zagłębie w Sosnowcu, zawiadamia ogół społeczeństwa, że wejsko garnizonu Zagłębia z p. pułk. Olszyna na czele wyrazilo życzenie wspólnej działalności w obchodzie dnia Cudu Wisły, wraz ze społeczeństwem i zarządzi rewje dn. 15-go bm. w Sosnowcu po maszy polowej z orkiestrą 11-go p. p. Chór Dama Ludowego w Sosnowcu pod batutą p. dyr. Jakubowicza weźmie udział w Akademii, która odbędzie się w sali Zw. Zaw na Pogoni o godz. 17 ej.

Program 1) Hymn Rzeczypospolitej — Nowowiejskiego, 2) odczyt na temat uroczystości p. Ewert, 3) Pieśń tryumfalna F. Nowowiejskiego, 4) Pieśń pracy St. Jakubowicza, 5) Deklamacja.

Poza tem przewidziane są śpiewy solowe. Kolo Polek w Sosnowcu urządza tanią kuchnię dla przyjezdnych gości.



## Książka a Społeczeństwo.

### II.

Godzina trwogi przemienia, uwięzioną zwycięską pokojem, i Polska weszła w stan śmudnej pracy, organizacji wewnętrznej, pojętej w jaknajszerszym znaczeniu każdej działalności ustawodawczo-administracyjnej. Naprężenie nerwów uległo uspokojeniu, a życie społeczne, a więc i ten samemu jednolitości, zwolna poczynając wchodzić na drogę normalnej, aczkolwiek ciężkiej, choć coraz to równiejszej — twórczej pracy.

To samo widzimy i w dziedzinie wydawniczej.

Okres europejskiej wojny, a później polsko-ukraińskiej i bolszewickiej, odbił się bardzo dotkliwie na wszelkim ruchu wydawniczym, w znacznej mierze uniemożliwiając nakładom dotychczasowe tak liczne i wszechstronne wydawnictwo, a z drugiej strony znaczną część młodszych pisarzy przemieniła pióro na oręż, odkładając narazie pióro w cienie spokoju.

Staremi wiekami autorzy posiadający za sobą dorobek twórczości, ustaleni w wartości i sławie przychodzili, a stosunki wydawnicze ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne, drożyznę papieru i robocizny, układały się coraz to niepomyślniej, utrudniając młodym autorom drukowanie swoich prac.

W każdym jednak razie — pomimo warunków bardzo niedogodnych — ruch wydawniczy ożył się, ujawniając coraz to szersze „kręgi działań”, tak pod względem książek naukowych ekonomiczno-społecznych, beletrystycznych i w ogóle literatury sztuki pięknych.

Podjęte usiłowania wydają dość pomyślne rezultaty i firmy wydawnicze takie jak „Lektor”, „Igna”, z początku „Globus”, „Arc”, „Gebethner, Wolf”, „Biblioteka Polska”, „Warszawska spółka Nakładowa” „Księgarnia Hoesicka, Czarnecki, Mortkowicz, Krakowska Spółka Wydawnicza Biblioteka Narodowa”, „Trzasko, Ewert i Michałki” i inne wypuszczają w obieg, ze swojej drukarni coraz to nowe wydania.

Nie jest to jednak całkowite zaspokojenie głodu czytania, który zarówno w stolicach byłych dzielnic jak i na prowincji, z każdym dniem wzrasta się z każdym zrozumiałym powodów.

Społeczeństwo polskie zgórą przez sześć lat wojny oddalone od życia umysłowego i składające na ołtarzu miłości Ojczyzny ciągle ofiary obecnie po doświadczeniu do równowagi, stworzeniu bytu politycznego i zawarciu pokoju — pomimo trudnych warunków gospodarczych pragnie coraz silniej wejść w ścisły kontakt z życiem umysłowym Polski i jej dotychczasowym pod tym względem i bieżącym dorobkiem.

Burza przeszłej wojny jak i wandalizm niejeźdźców w dużej mierze zarówno na wschodnich jak i zachodnich Krańcach Rzeczypospolitej Polskiej porzuciły i pograżyły prywatne księgozbiory dotykając nawet swoją brutalną, zachłanną ręką dużych zbiorów publicznych. Strata niepowatowana, dająca się dotkliwie odczuć w ogólnym obiegu książek i wzmagająca szczególnie u młodzieży uczącej się zabiegami celem uzyskania potrzebnych dzieł przy studjowaniu zarówno historii literatury ojczystej jak i zagranicznej.

Dokonane wydawnictwa przez wymienione powyżej firmy są

kropką w morzu wobec tego co powinno być uskutecznione i w stosunku do przeszłości jest chyba tylko zapoczątkowaniem ruchu księgarsko-wydawniczego, do tej chwili jakoby zamarłego.

A potrzeby są bardzo wielkie i wymagają znacznego ożywienia w tymże kierunku.

Rozszerzając się w ruchu księgarskim daje się zauważyć że oprócz drukowania książek bieżących, uwzględniają w znacznej mierze działalność tłumaczeniową literatury zagranicznej, jak to czyni firma „Lektor” nie powstrzymując się od szerokiego a ze swawolą traktowania dzieł powtórnym wydawnictwem powieści wartościowych naszych autorów.

„Krakowska Spółka Wydawnicza” podjęła bardzo szczerą i waleśną działalność wydawniczą „Biblioteki Narodowej” periodycznym sposobem w formie książkowej, którego dotychczasowe tomiki obejmują cenniejsze utwory wszechstronnej literatury ojczystej od wieku XVI aż do chwili obecnej łącząc z utworami literatury zagranicznej.

Każdy tomik poprzedzony jest wstępną rozprawą znanych krytyków, zaproszonych do współpracownictwa w powyższym celu.

Wydawnictwo to jest nader korzystne w obecnych czasach gdyż umożliwia młodzieży zapoznanie się z arcydziełami ojczystej i zagranicznej literatury.

Wydawnictwo „Igna” otwiera swoje bramy autorom młodszym lecz już o ustalonym wyrazie twórczości i kierunku, hołdując również tłumaczeniom zagranicznym, lecz tak przy pierwszym jak i przy drugim stoi na wytycznej swego zadania; kierując się prawdziwą wartością dzieła, a nie czyniącami ubocznymi i bacznie zwracając uwagę na zewnętrzną artystyczną szatę wydania.

c. d. n.  
Zygm. R.

## O Krakowie.

Stefan Nowiński

Kraków był zawsze bardzo ładny, ale teraz jest najładniejszy, bo tu niema hajdamaków ani Niemców, którzy dawniej nazywali się c. k. austriakami, a teraz są Polakami wyznania mojżeszowego. Kraków ten się odróżnia od innych miast, że się w nim nigdy nie dzieje, chyba obchód narodowy lub wybory, co Tatusz strasznie lubi i zawsze wówczas wraca późno do domu, jak mówi w Komitetu, ale tak zwykle tak okropnie pracuje, że aż dostaje ciekawki i głowa go potem boli.

O wojnie to Kraków dowiadywał się z gazet i faryfy maksymalnej, albo jak kucharki opowiadały co z targu, bo u nas wojny wcale nie było, a ma musia mówić, że ta wojna nudna, bo ciągle się biją i biją i nie można dostać miodu paryskich tylko wiedeńskie.

Mamusia była z początku w Czerwonym Krzyżu, ale gdy nie dostała medala tylko ta nadoficjalowa z przeciwnika, to wystąpiła i chodziła teraz razem z kwiatkiem, bo to przyjemniejsze, jak mówi Mamusia i robi się różne miłe znajomości. Ale kwiatki nie są czę-

sto, tylko pięć razy na tydzień, bo w sobotę się nie udają. Owszem był ostatni na rzecz „wyniszczenia Krakowa przez składki i kwiatki”, ten się najlepiej powiodł, bośmy chodzili po mieszkaniach i najwięcej Mami i dawali oficerowie.

Tatusz mówi, że teraz potrzeba nam jakiś pan Borszad ale go jeszcze nie widziałem, ani na żadnej odeszł się nie podpisał, choć codziennie nowe rozpisują coraz to z innymi podpisanymi. Pania z Mamusiniego Komitetu też rozlepiły orędzie, ale je ktoś zdzierał, albo pisał na nim takie słowa, co mi Mamusia zakazała powtarzać.

Teraz najlepiej jest być dezertorem, bo nie potrzeba karty na chleb, tylko wezwany karabin, jakie im zostawiono, aby mieli z czego żyć. Kilku dezertorów razem nazywają się szajką i mają klucze do wszystkich kas w mieście tak, że pieniądze pożyczają sobie gdzie chcą, ale najczęściej w nocy, bo nie lubią czekać w ogonku na wypłatę. Ja też chciałem zrobić w szkole szajkę, ale sam jakaś pani zabrała na plantach baty i musieliśmy wrócić do domu; dobrze, że Tatusz nie był!

Tatusz będzie teraz kandydatem do Sejmu, bo w bierze obiecał, że go wybiorą, byle bab do głosu nie dopuścił, ale Mamusia oświadczyła, że przejdzie do opozycji na całej linii i Tatusz obiecał, że zrobi się kompromis, tj. że wydali się naszą F. A. i. i, a weźmie się Francuska. Ja przystępuję do bojówki i włożyłem wczoraj Francuski pod kuchnię nabój z dobelówki i kolacji nie było, bo się piec rozwalił.

Jak rewolucja — to rewolucja!

Finis — Amen.

## Przegląd prasy

Pan Sawinkow  
usprawiedliwia się.

Krakowski org. sjonistów

„Nowy dziennik” pisze:

Owszem zamieściliśmy telegram z Paryża, donoszący o nowej fali pogromowej na Białorusi. Telegram głosi, że „ruchem pogromowym kieruje organizacja „Ligi obrony ojczyzny i wolności”, na czele której stoi Borys Sawinkow. Obecnie zaprosił p. Sawinkow, który stał przebywał w Warszawie, współpracownika „Naszej Hajsy” na dłuższą rozmowę, w której starał się oczyścić z zarzutów, jakie się przeciwko niemu podniosły w prasie żydowskiej.

Przedewszystkiem tedy oświadcza p. Sawinkow, że w armii Białachowicza, do której wstąpił celem wzięcia czynnego udziału w walce o wywobudzenie Rosji z jarzma bolszewickiego, nigdy nie miał istotnego wpływu, będąc tylko szeregowcem w jednym z pułków kawalerji. Liczono się jednak z jego zdaniem, o ile nie kolidowało z rozkazami komendy polskiej, której Białachowicz podlegał. To też niejednokrotnie interweniował w sprawie ukarania żołnierzy, którzy brali udział w rozbojach, co może p. Sawinkow wykaże oficjalnymi dokumentami. Dokumenty te, których narazie nie można nigdzie ogłosić, dowiodą zdaniem p. Sawinkowa, w dotychczasowy sposób bezpodstawności zarzutów, czynionych mu z powodu rzekomych przekonań antysemickich. Zarzuty te są śmieszne, chociażby ze względu na to, iż jedyny syn

p. Sawinkowa urodził się z matki-żydówki.

O Białachowiczu powiada p. Sawinkow, że pomimo jego dziwactw, jednak jest człowiekiem głęboko demokratycznym!! Natomiast tak dalece pozbawionym jest charakteru i tak wlega wpływom ubocznym że niebezpiecznie jest wogóle z nim się wdawać.

Co zaś dotyczy obecnej sytuacji na Białorusi, zaznacza p. Sawinkow, że bandy pogromczyków tam grające, nie mają wspólnego z „Ligą obrony ojczyzny i wolności”.

Rozumiey dobrze — zakończył rozmowę p. Sawinkow, — że od stosunku ludności żydowskiej do nas zależy powodzenie naszej sprawy. Na naszym sumieniu nie zaczęły żydowska krew i żydowskie!

## Ze świata.

Jak pracują w biurach amerykańskich.

Dziś, gdy ze wszystkich stron Europy słychać skargi na powolność i niezdarność systemu biurowego, warto przypatrzeć się z jaką sprawnością pracują praktyczni Amerykanie. Zwycięznie pomieszczeni są wszyscy urzędnicy, z wyjątkiem pełniących służbę zewnętrzną i przyjmujących publiczność, w wielkich szklanych ścianami podzielonych salach, dających możność szybkiego zorientowania się. Cała korespondencja przechodzi przez aparaty, które automatycznie otwierają 300 kopert na minutę. Zanim koperty dojdą do kosza, biegną po poziomej od dołu mocno oświetlonej szklanej tafli, ułatwiającej kontrolę, czy też rzeczywiście każda koperta jest próżna. Automatyczny, z elektrycznym zegarem połączony aparat wyciska na każdym liście datę, godzinę i minutę nadejścia. Żeby telefonistom w centrali oszczędzić męczącego i niepotrzebnego wołania urzędników, stół każdego z nich jest połączony z małym kwadratem w centrali, zaopatrzonym w lampkę i imię urzędnika. W chwili, gdy urzędnik jest nieobecny, lampka automatycznie zapala się i daje telefonistce znać o jego nieobecności. Służba telefoniczna jest w ten sposób znacznie uproszczona.

Legalizacja sekty „badaczy Pisma Świętego”

W ostatnich czasach, po wejściu w życie konstytucji sekta „badaczy Pisma Świętego”, nieuznawana dotychczas przez władze na podstawie ustaw austriackich, uzyskała w Polsce legalizację. Sekta ta posiada w Krakowie licznych wyznaw-

ców. Zrzeszenie posiada w Krakowie dwa domy modlitwy: jeden na Grzegórkach, drugi zaś na Krowodrzy. Tam zbierają się członkowie sekty, nazywający się między sobą „braćmi” i prowadzą dysputy religijne, rozstrząsając kwestje religijne na podstawie Pisma świętego, które uważają za najwyższy wyraz etyki ludzkości i jedyne źródło prawdy. Zrzeszenie, które w Afryce liczy setki tysięcy wyznawców, nie uznaje papieża oraz duchowieństwa.

## Kącik humorystyczny.

Pieśń dziadowska

Bogdaj to u nas handlarzem był ten! Taki marecki przez przeszkody zbiera. Gdy wojna wszystkich skubnęła potrosze On robił grosze.

Olek kupujący to jego ochwiera, To też ją zawady obciąża się stara, I płacz tu żaden nie ci nie pomoże, Ni Mocny Bóg!

Dla profesora alba literat Wojna — niekorzyść, przecieć, ino straty. Handlarz rzecz jeszcze — kwasywa ludzka — no to

Dla niego — złotol

Niech dziecko skona, niech skwierzy niewiasta, Produktów nie da, gdy nie chce i bastal Ouka, at ceny podnoszą się kaszy. Tfi! co za czas!

Latami towar chowa, daje słowol! A gdy już może wziąć za niego zdrowo, Procentów grabi bodaj z tysiąca trzysta, Zbir — egoista!

Z tych rzeczy, które nabył w czas przed wojną. Zrobiwszy dla się niby krowę dojną, Ohlepiec krew bliźnich przez litęci zda się

W złodziejstwa czasie.

Ja, — choć na pomstę nie jestem zbyt łasy Z takiego dzisiaj tywcom darłbym pasy. Poznałby wtedy gdzie simują raki Skurozybyk taki!!!

Esiet.

## Dr. Witkowski

powrócił

przyjmuje chorych od 12—3 i 5 i pół — 7. Sosnowiec. ul. Małachowskiej-go Nr. 16. 476

## Doktor Józef Hałacz

Dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego Przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych. Od godz. 3—7 w. Będzin Nowy Rynek 103

Wobec nieustannych w Zagłębiu

## Pożarów i Kradzieży

spieszcie podawać ubezpieczenia do Centralnego Biura Ubezpieczeń

J. Kasztalski

Sosnowiec, Prosta 8 (dom własny).

487

Dziś i dni następne

## Chybiony Doping

Bohaterska epopea w 6 częściach, przygody poszukiwanego awanturnika sympatycznego ulubieńca publiczności

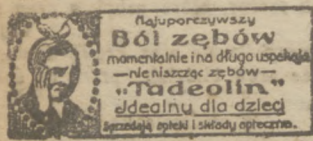
HARRY PEELA.



**Kupujcie tylko  
w polskich firmach!**



**Zakłady Elektryczne  
Westinghouse**  
Warszawa, Marszałkowska 98.



**Zastępców miejscowych  
lub wojażera 455**  
dla Zagłębia Dąbrowskiego  
rubynowej siły, a szeroko znano-  
ścią klientów, poszukuje Fabryka prze-  
tworów chemicznych „Górnik” T. Krze-  
miński i S-ka, w Dąbrowie Górniczej  
Zgłoszenia osobiste w fabryce.

479 W 8 klasowym  
**Gimnazjum Państwowem żeńskim**  
(dawniej Polskiej Macierzy Szkolnej)  
zapisy nowych kandydatek do klas I, III, IV  
i VII rozpoczną się dn. 22 sierpnia.  
Egzaminy wstępne d. 30 sierpnia o g. 8 rano.  
Kancelarja czynną będzie od 10 do 1 p. p.

Makulaturę, książki stare, kopjały, gazety i t. p.  
kupuję płacę najwyższe ceny  
**FABRYKA TOREBEK i SKŁAD PAPIERU**  
**J. GRAJCAR**  
Targowa Nr. 11. 276

127 Założone w roku 1914  
**pierwsze Kursa Maturyczne,**  
Kraków, Karmelioka 56 II piętro  
zaczynają 15 września b. r. pod dawnym kierownictwem wykłady na:  
1) Kursie rocznym przygot. do matury gimn. lub realnej 2) Kursie śred-  
nim przygot. do egzaminu wstępnego do klasy 7-ej. 3) Kursie niższym przy-  
got. do egzaminu wstępnego do kl. 5-ej. Zgłoszenia i informacje codziennie, wy-  
jąwszy świąt w lokalu Kursów Karmelioka 56 II p. pomiędzy 11—12 przed poł.

**Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego**  
**Jadwigi Krzymowskiej**  
**W BĘDZINIE**

zawiadamia iż zapisy nowowstępujących trwać będą  
do 24 sierpnia włącznie  
Egzaminy od 25. sierpnia — 9 rano Podania o  
przyjęcie wydaje kancelarja codziennie w godzinach  
10—12 i 4—6 Lekcje 1 września 442

**WROCLAW**  
(BRESLAU)

**Jarmark Jesienny 4-8. września 1921 roku.**

Wyroby włókniste. Ubiory. Wyroby skórzan. Wyroby arty-  
styczne. Meble i przybory do gospodarstwa. Papier i wyroby  
papiernicze. Przybory biurowe. Sport i gra. Artykuły spożyw-  
cze i konsumcyjne. Przetwory chemiczno-techniczne.

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie przez

**Breslauer Mess-Gesellschaft**

Breslau 1. Ohlauer Strasse Nr. 87.

Adres telegr.: "Messe Bresslau".

**Czy pańscy odbiorcy powracają?**

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał so-  
bie pełne zadowolenie odbiorców

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących)  
marki „VENUS”, wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co Rochester  
N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie  
niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe  
zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych.

Wylączny sprzedawca:

**Ludwik Eksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.**

W dniu 15 sierpnia r. b. o godzinie 2 po południu od-  
będzie się w lokalu Ochrony na Górze Zamkowej w Będzinie

**Ogólne Zgromadzenie**

Członków I-go Towarzystwa Pożyczkowo-Osz-  
zczędnościowego w Będzinie.

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Zagajenie posiedzenia
- 2) Wybór prezydium
- 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania
- 4) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1910
- 5) Likwidacja Starego statutu i zatwierdzenie Statutu nowego opracowanego na podstawie normalnej ustawy polskiej z dnia 29 października 1920 r.
- 6) Zatwierdzenie proponowanego budżetu na rok 1921
- 7) Wybór 6 Członków Rady 6 Zastępców, 3 Członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców
- 8) Wolne wnioski.

Wnioski winny być zgłoszone do Zarządu T-wa przy-  
najmniej na 3 dni przed ogólnym Zebraniem w przeciwnym  
razie, będą unieważnione.

Gdyby w oznaczonym dniu i o naznaczonej godzinie  
nie zgłosiła się dostateczna ilość członków przewidziana sta-  
tutem wówczas w tymże dniu o godz. 4 po południu i w  
tymże lokalu odbędzie się drugie posiedzenie, które bez  
względu na ilość przybyłych Członków będzie prawomocnem

Wobec bardzo ważnych debatów jakie wyłonić się muszą  
przy omawianiu treści nowego Statutu pożądanym jest jaknaj-  
liczniejszy udział Członków. Prosimy przeto Udziałowców  
z Grodzka-Łagiszy Małobądz-Gzichowa Dąbrowy i innych  
miejscowości o bezwarunkowe przybycie na posiedzenie.

397

ZARZĄD

**TOWARZYSTWO POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE**

W POGONI

zawiadamia swych członków, że w dniu 27 sierpnia r. b.  
o godzinie 6 wieczorem w pierwszym terminie i w dniu  
28 sierpnia r. b. o godzinie 3 popołudniu w sali Polskich  
Związków Zawodowych na Pogoni w terminie drugim  
odbędzie się prawomocne bez względu na ilość przyby-  
łych członków

**ogólne nadzwyczajne zebranie**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania
- 2) Wybór prezydium
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania ogólnego
- 4) Zmiana statutu i nazwy 481
- 5) Wnioski władz
- 6) Wnioski członków, zgłoszone przynajmniej na 3 dni przed zebraniem ogólnym w pierwszym terminie.

ZARZĄD.

Fabryka torebek i skład papieru

**J. GRAJCAR**

SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr. 11.

Dostawa do Hut, Kopalń, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw.  
2311

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**Państwowy Urząd Pośrednic-  
twa Pracy**

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę  
domową rzemieślników, a także nie-  
wykwalifikowanych robotników i ro-  
botnice, kandydatów do terminu, oraz  
rutynowanych biurolistów, biurolistek  
maszynistki, techników. Pośrednictwa  
bezpłatne.

**Rutynowany handlowiec**

Polak — absolwent Krakowskiej Szko-  
ły Handlowej, mogący wykazać się fa-  
chowymi kwalifikacjami, oraz poważne  
mi referencjami, władający w słowie  
i piśmie językiem niemieckim znający  
stenoografię obeznany z wszelkimi pra-  
cami biurowymi poszukuje odpowied-  
niego stanowiska w dziale buchaltery-  
nym. Łaskawe zgłoszenia do admi-  
nistracji „Kur. Zagł.” pod Miłkowską  
Nr. 399,953. 389-4

**Do sprzedania**

kasa ogniotwała. Wiedomość ulica  
Piłsudskiego 42 m, 10 II piętro 446-3

**Pianino**  
lub fortepjan sprzedam. Dęblńska 11  
stróż wskaze. 4634

**POMNIKI GOTOWE**

poleca Zakład kamieniarski  
**JANA ZAGÓRSKIEGO**  
Sosnowiec, ul. Aleja.  
Tam się wykonuje grobowce,  
figury z piaskowca, marmuru i  
granitu oraz wszelkie roboty  
kamieniarskie.

**Do księgarni**

A. Gawęckiej w Sielcu nadeszły świe-  
że żurnale jesienne i zimowe. 475

**Jest do sprzedania**

całkowite urządzenie fabryczne, wars-  
tatów rzeźniczych w Sosnowcu, po-  
du siły Elektrycznej, solidnie urządzo-  
ne, nabywca może otrzymać wolne  
mieszkanie bezpłatne 4. pokoje, wie-  
domość w Administracji Kurjera. 478

**Dr. Hejman**

wyjechał, wraca we Wrześniu.  
483

**Zgubiono**

odroczenie wojskowe wydane przez  
P.K.U. w Będzinie na imię Karimierz  
Chłoń 482